

MATERIAŁY I MISCELLANEA

Bożena Popiołek

„Manelek dwie i peret sznurów cztery”. O szlacheckich inwentarzach posagowych i pośmiertnych z XVIII w.

Ludzkie przywiązanie do rzeczy, nieodpartą chęć posiadania i gromadzenia przedmiotów znakomicie ilustrują szlacheckie inwentarze, spisywane przy każdej nadarzającej się okazji – sporządzania wypraw ślubnych idących za mąż córek, pakowania kufrów potrzebnych w podróży, rachowania schedy po zmarłych członkach rodziny i kłótni trybunalskich o przynależny sobie majątek. Te, z pozoru niewiele znaczące dla współczesnego człowieka spisy rzeczy budzą naszą ciekawość ilością i egzotyką przedmiotów, niewyobrażalną dziś wartością kruszcu i szlachetnych kamieni, barwą i przepychem strojów. Czasem wywołują zdumienie drobiazgowością skrybów, spisujących lichy majątek niezamożnych szlachetków – wyszczerbione sztuce, podarte sukienki, znoszone buciki, podrabiane błyskotki – czasem zaś podziw dla poczucia humoru tychże, o czym pisał w jednym ze swych artykułów Andrzej Pośpiech¹. Jak wskazują badania, właśnie na XVIII stulecie przypada w całej Europie kulminacja praktyki inwentarzowej.

Regestry posagowe i pośmiertne są świadectwem szlacheckiej zamożności lub starannie ukrywanej biedy, osiągniętego poziomu życia, niekiedy efektem starań wielu pokoleń, ale i wyrazem aspiracji i ludzkich potrzeb². Dzięki temu szlachec-

¹ A. Pośpiech, *Miejsce ubioru w wielkopolskich pośmiertnych inwentarzach szlacheckich XVII wieku*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, R. 1986, nr 3, s. 433–449; por. idem, *Pułapka oczywistości. Pośmiertne spisy ruchomości szlachty wielkopolskiej z XVII wieku*, Studia i Materiały z Historii Kultury Materialnej, T. LXIV, Warszawa 1992; idem, *Majątek osobisty szlachcica w świetle wielkopolskich pośmiertnych inwentarzy ruchomości z XVII wieku*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, R. 1981, nr 4, s. 463–481; J. Szyposz, *Odzież szlachty w świetle inwentarzy ruchomości zawartych w aktach grodzkich i ziemskich województwa krakowskiego z lat 1645–1670*, ibidem, nr 3, s. 349–363; A. Klonder, *Wszystka spuścizna w Bogu spoczywającego. Majątek ruchomy zwykłych mieszkańców Elbląga i Gdańska w XVII wieku*, Studia i Materiały z Historii Kultury Materialnej, T. LXVIII, Warszawa 2000.

² Por. L. Kajzer, *Posag wojewodzianki kujawskiej z połowy XVII wieku*, KHKM, R. 1988, nr 1, s. 61–76; H. Żerek-Kleszcz, *Perły kasztelanki. Inwentarz majątkowy Zofii z Poniatowskich*, [w:] *Niebem*

kie inwentarze są znakomitym źródłem do badania mentalności ludzi minionych epok, dają możliwość poznania ich zainteresowań i upodobań, określenia obowiązujących wówczas norm kulturowych i obyczajowych, tradycji, stosunków rodzinnych i związków klientarnych, ustalenia systemu wartości, którym się kierowali czy wreszcie określenia ich zamożności i poziomu ekonomicznego życia. Trudno się też zgodzić ze zdaniem A. Pośpiecha, który uważa, że „pojedynczy inwentarz nie wart jest nic lub bardzo niewiele bez szerszego kontekstu porównawczego”³. Wszystko bowiem zależy od tego, jaki cel badawczy będzie nam przyświecał i jakie informacje posiadamy na temat właściciela inwentaryzowanych dóbr czy mobiliów.

Wśród stosów cennych przedmiotów i biżuterii, bogatych strojów i koronek, „olenderskiej” bielizny i saskich „farfurów”, broni, końskich rzędów i licznych stad koni lub owiec znajdziemy magnacką pychę, wynikającą z ogromu zgromadzonego majątku i dumę pojedynczego szlachcica, że dorównał bogatszemu sąsiadowi. Nawet, gdy jego registr rzeczy mieści się na jednej stroniczce. Znajdziemy też świadectwo rodzinnych waśni i konfliktów, wzajemnych żalów i goryczy ludzi oszukanych, jak w przypadku Franciszka Husarzewskiego, porucznika wojsk koronnych, któremu w posagu obiecywano znaczny majątek, a po ślubie „nie wziąłem nic więcej, tylko kuferek próżny, kura włoskiego z kurą na zapomożenie i parę rasowych sukienek na niej [tj. żonie – przyp. B.P.], a po matce jej manto niebieskie kitajkowe i spódnicę adamaszkową niebieską”⁴. Sporo tu drobnych i większych fałszerstw odkrywanych przy okazji spisywania i wyceny otrzymanych ruchomości. Urszula Elżbieta z Przebendowskich Ożarowska ze smutkiem odnotowała w inwentarzu pośmiertnym męża Jerzego Marcina Ożarowskiego (zm. 1741), oboźnego koronnego fakt, że część darowanej jej przez małżonka biżuterii ma niewielką wartość. Jak się bowiem okazało z trzech iglic diamentowych sadzonych szmaragdami, oddanych do wyceny jubilerowi warszawskiemu niejakiemu Piątkowskiemu, tylko jedna zawierała prawdziwe klejnoty⁵. Tenże Ożarowski dopuścił się ponadto „drobnej” mistyfikacji, kiedy to chcąc wyposażyć jedną z córek Annę Zofię Lubomirską, starościcę kazimierską, kazał wyłuskać diamenty „osobliwego waloru” z oprawy jakiegoś obrazu przywiezionego z Paryża i „czeskie kamyki powprawiać” w ich miejsce⁶. Z kolei Krystyna z Branickich Sapieżyna, podskarbina nadworna litewska, wytoczyła proces matce

i sercem okryta. Studia historyczne dedykowane dr Jolancie Malinowskiej, pod red. M. Malinowskiego, Toruń 2003, s. 281–301; A. Szymczakowa, *Wyprawy szlachcianek sieradzkich w XV wieku*, [w:] *ibidem*, s. 139–147; T. Nowak, *Kilka uwag o zapisach posagowo-wiennych szlachty łęczyckiej w XV wieku*, [w:] *ibidem*, s. 149–157.

³ A. Pośpiech, *Pułapka oczywistości...*, s. 26.

⁴ Wyznanie F. Husarzewskiego z 1753 r., Centralne Archiwum Historyczne we Lwowie (dalej cyt. CAH Lwów), fond 835, opis 1, spr. 1906, k. 25; por. Intercyza ślubna Franciszka Husarzewskiego i Marianny Szczygielskiej z 21 II 1713 r., *ibidem*, k. 1–2.

⁵ Klejnoty jako mi są darowane przez śp. męża mego kochanego, [w:] Spis inwentarzowy rzeczy ruchomych po śmierci Ożarowskiego Jerzego, oboźnego kor. sporządzony przez żonę w Drugii 15 V 1741, CAH Lwów, fond 835, opis 1, spr. 2177, k. 3.

⁶ *Ibidem*, k. 2.

i braciom, kiedy okazało się po wycenie, że otrzymane przez nią w posagu kosztowności nie są warte 10 000 talarów bitych – jak obiecano – a 7000 talarów⁷.

Spisy ruchomości miały wielkie znaczenie praktyczne i prestiżowe. Pozwalały uporządkować posiadany czy też przekazywany majątek, dokonać jego oszacowania, zapobiec rozkradzeniu i uszczupleniu, pokazać nie tyle wartość, co liczbę darowanych lub pozostałych przedmiotów. Skrupulatność w sporządzaniu zwłaszcza inwentarzy posagowych wynikała często z przenikliwości i zapobiegliwości rodziny panny – pragnienia zwrotu posagu w przypadku bezpotomnej śmierci obdarowanej kobiety lub innych problemów małżeńskich (np. częstych w XVIII w. starań o unieważnienie małżeństwa) czy też późniejszych działań majątkowych wśród osieroconych dzieci. Nie wszystkie rejestry były zgłaszane i odnotowywane w księgach sądowych, niektóre z nich służyły tylko najbliższym. W przypadku śmierci właściciela stanowiły zabezpieczenie przed nieuczciwością służby, która mogła sprzeniewierzyć różne przedmioty, bądź potwierdzenie ostatniej woli zmarłego, który rozdał część majątku tuż przed śmiercią. Niekiedy rejestry pośmiertne są integralną częścią ostatniej woli testatora, który w ten sposób obdarowuje i wynagradza krewnych, przyjaciół czy służbę, jak w przypadku Konstancji z Potockich Szczukowej, podkanclerzyny litewskiej, która wyraźnie zaznaczyła:

Rzeczy moje ruchome wszystkie osobliwym spisane rejestrem, który do tegoż Testamentu, a Testament do rejestru referować się we wszystkim mają, jakom je tymże rozporządziła i komu tymże naznaczyła rejestrem, te każdemu z osobna według tejsze wyrażonej woli i rozrządzenia mego powinny być punktualnie i skutecznie oddane⁸.

Generalnie jednak nie ma zbyt wielkich różnic między inwentarzami posagowymi a pośmiertnymi, z wyjątkiem tej, że w pośmiertnych spisywano niemal wszystko, a w posagowych wyłącznie określone mobilia, które darowano idącej za mąż kobiecie. Tak jedne, jak i drugie sporządzane były według różnych kryteriów – grupowania przedmiotów według określonych kategorii (suknie, klejnoty, chusty, srebra, cyna, miedź, broń), wartości rzeczywistej (klejnoty, srebra, porcelana) czy też emocjonalnej pewnych rzeczy, jak – w spisie Urszuli Elżbiety Ożarowskiej – „obrączka złota z cząstką drzewa z Krzyża św., którą nosił mąż, drugą ja podarowaną przez męża”⁹. Zwykle inwentarze posagowe są uboższe pod względem liczby wymienianych przedmiotów – choć nie ich wartości realnej – i nie wspomina się w nich o dobrach ziemskich. Ponieważ dotyczą one niemal wyłącznie kobiet, obejmują przeważnie

⁷ Umowa ślubna z 2 XI 1728 r. i umowy z lat 1737–1738, Archiwum Państwowe w Krakowie, oddział na Wawelu (dalej cyt. AP Wawel), Archiwum Sanguszków (dalej ASang.), teka 81, plik 1, k. 49 i 57–65; por. T. Zielińska, *Kosztowności jako składnik wyposażenia kobiet w XVII i XVIII wieku*, [w:] *Miasto – Region – Społeczeństwo. Studia ofiarowane Profesorowi Andrzejowi Wyczańskiemu w sześćdziesiątą rocznicę Jego urodzin*, pod red. E. Dubas-Urwanowicz i J. Urwanowicza, Białystok 1992, s. 301–302; zob. też B. Popiołek, *Kobiety świat w czasach Augusta II. Studia nad mentalnością kobiet z kręgów szlacheckich*, Kraków 2003, s. 212 i n.

⁸ Testament Konstancji z Potockich Szczukowej z 1729 r., CAH Lwów, fond 181, opis 2, spr. 2856, k. 3.

⁹ Ibidem, k. 3.

spis sukien i klejnotów, bielizny, sprzętów gospodarstwa domowego i wyposażenia mieszkań (sypialnia, gotowalnia – toaletka), czasem pojawiają się konie i karety, broń, rzadko książki. Przy sporządzaniu regestrów posagowych pojawia się pewna tendencja, uwzględniająca przede wszystkim przedmioty reprezentacyjne, będące zwykle formą lokaty kapitału. Rzadziej w inwentarzach tego typu znajdziemy rzeczy codziennego użytku – bieliznę i stroje codzienne – które stanowiły obowiązkowe wyposażenie panny¹⁰. Często ich obecność kwitowano stwierdzeniem „i to, co zwykle pannie należy”.

Zdarza się również często, że do uporządkowanych z pozoru spisów wkradają się przedmioty zgoła przypadkowe, niezwykle lub nawet tajemnicze, których przeznaczenie znane było tylko ich właścicielowi. Najczęściej dotyka to inwentarzy pośmiertnych, sporządzanych naprędce, wśród ogólnego zamieszania i rozpaczki lub w obawie przed rozgrabieniem i zajazdem. Taki przypadek spotkał spadkobierców Cetnerów w latach 30. XVIII w., kiedy to na wieść o śmierci Stanisława Cetnera, starosty szczurowieckiego, a później jego żony Róży z Dąbrowskich 2v. Lubowieckiej, niejaki Wisłocki zajechał dobra Mokrzany, gdzie zgromadzone były rozmaite rzeczy – szkło, farfury, żelaza, materace, książki i obrazy, krzesła i stoły – ukryte w szpiżarniach¹¹. Pomędzy spadkobiercami wywiązał się spór o pozostałe mobilia. Upchane w skrzyniach niszczały przez kilka lat nim uregulowano sprawy dziedziczne, ale jak podkreślono w inwentarzu „te wszystkie rzeczy *in natura* przystarzałe” zostały odzyskane¹². Część nadal jednak pozostała w kufrach i pod zastawem, co nie wróżyło dobrze na przyszłość. Co jakiś czas córka starosty szczurowieckiego Kunegunda Cetnerówna wyjmowała ze skrzyń potrzebną jej bieliznę i różne drobiazgi zostawiając stosowny regestryk.

W kobiecych inwentarzach posagowych z XVIII w. przeważają suknie, bielizna stołowa i osobista (dzienna i nocna), biżuteria, pościel oraz rozmaite naczynia kuchenne i stołowe, rzadziej – jak wspomniano – książki czy dzieła sztuki. W wyprawie Anny Franciszki z Gnińskich Zamoyskiej, podskarbinsy koronnej znalazły się m.in. namioty na łóżko, „porządki pokojowe” z przyborami do pisania, obicia ściienne i meblowe oraz kosztowne stroje¹³. W rejestrze ślubnym Krystyny z Sanguszków Sapieżyny, trzeciej żony Władysława Józefata Sapiehy, wojewody brzeskiego litewskiego, wymienia się nawet obrazy – „obraz NMP Częstochowskiej z sukienką srebrną niecałą”, obrazek św. Franciszka na blasze, obraz NMP w ramach malowany i „obrazków różnych naklejanych”¹⁴. Ilość i rodzaj materiałów, z których wykonano

¹⁰ B. Popiołek, op. cit., s. 216.

¹¹ Regestr po ugodzie stron w sądzie polubownym we Lwowie po śmierci Róży z Dąbrowskich i Stanisława Cetnerów małżonków z 1738 r., [w:] Regestry Cetnerów, Biblioteka im. Ossolińskich we Wrocławiu (dalej cyt. BOss), rkps 3649/III, k. 4.

¹² Ibidem, k. 2; na temat rzeczy starych w inwentarzach zob. A. Pośpiech, *Rzeczy stare w pośmiertnych szlacheckich inwentarzach ruchomości z XVII wieku*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, R. 1996, nr 4, s. 377–385.

¹³ T. Zielińska, op. cit., s. 298–299.

¹⁴ AP Wawel, ASang., teka 81, plik 1, k. 1–12 i k. 16–17; por. B. Popiołek, op. cit., s. 216.

te przedmioty zależały od zamożności rodziny. Ważnym elementem posagów była zwłaszcza biżuteria, czyli klejnoty, które miały realną wartość, można je było spieniężyć, przerobić lub podarować, chyba że działo się to wbrew woli ofiarodawców (rodziców, opiekunów), co wyraźnie zaznaczano w umowach i rejestrach. Teresa z Duninów-Borkowskich Tarłowa (zm. 1723), wojewodzina lubelska, sporządziła w 1709 r. na rzecz córki Anny Cetnerowej, starościny kamionackiej, zapis, będący uzupełnieniem intercyzy małżeńskiej z 15 grudnia 1703 r., na mocy którego „daje, daruje i pozwala zażywać, przerabiać i sprzedać” klejnoty „otaksowane przez jubilerów” warte 10 tys. złp. pod warunkiem, że zięć Franciszek Cetner zapisze żonie tę sumę na swoich dobrach¹⁵. Prawdopodobnie była to niewypłacona na czas część posagu Anny Cetnerowej, ponieważ część klejnotów otrzymała tuż po zawarciu małżeństwa 1 stycznia 1704 r. W sporządzonym wówczas *Regestrze klejnotów* dominowała biżuteria z diamentów i pereł, ulubionych – jak się wydaje – wśród zamożnej szlachty kamieni panieńskich. Anna otrzymała m.in. parę zausznic diamentowych z wielkimi diamentami, ratas diamentowy duży, ratas wielki z 25 wielkich diamentów i ratasik, w którym „raut we Gdańsku kupiony”, krzyżyk wysadzany 17 diamentami i dwa kulanty do tegoż krzyżyka, motyla z 15 diamentów, 3 iglice diamentowe, z czego jedną kameryzowaną szafirami, zegarek szczerozłoty diamentami kameryzowany, pasek diamentowy, pierścień z rubinów i diamentów, „robaczek dwa mucha i osa” z diamentami, murzynek na igliczce ze szmelcem, „kwiatków w bukiecie cztery, w których konwalijek dwie, bzu włoskiego dwie”, 2 sznury pereł uriańskich, których doliczono się 97 i pereł drobnych na ręce uriańskich kop 24¹⁶. Zdarzało się jednak, że wartość kobiecych strojów przewyższała wartość klejnotów. W przypadku rejestru posagowego Anny Franciszki Zamoyskiej najdroższe były suknie, podobnie jak u Katarzyny z Radziwiłłów Branickiej, która w 1720 r. otrzymała od matki cztery suknie wycenione na 17 766 złp.¹⁷

W rejestrze posagowym Antoniny Oźdzanki Cetnerowej sporządzonym w 1765 r. przez jej ojca Antoniego Oźgę (zm. 1767), starostę romanowskiego wymienia się w pierwszej kolejności klejnoty, wśród których znalazła się kokarda diamentowa, kolce diamentowe, egrety z papużką i gołąbkami wysadzane diamentami i zdobione szmelcem, dwa pierścienie brylantowe i inna drobna biżuteria. Następnie opisano gotowalnię srebrną, której wyposażenie stanowiły m.in. rozmaite pudełka („wielkie, mniejsze, jeszcze mniejsze i najmniejsze”), zwierciadło w srebro oprawne, wanianka z uszkami do zmywania filiżanek, czy też okrągła zamykana puszka srebrna na mydło. Odrębną kategorię stanowią w rejestrze suknie oraz futra (jupeczka i cztery salopy podszyte gronostajami, popielicami i pieskami), garnitury koronek, muśliny, bielizna i łóżko, czyli wyposażenie kobiecej sypialni – 150 łokci przedniego adamaszku we-neckiego „na łóżko i krzesła”, 150 łokci szerokiego złotego galonu i tyleż wąskiego,

¹⁵ Zapis Teresy z Duninów-Borkowskich Tarłowej dla córki Anny z Tarłów Cetnerowej, CAH Lwów, fond 181, opis 2, spr. 2797, k. 1; por. Intercyza małżeńska Anny z Tarłów i Franciszka Cetnera, ibidem, k. 3.

¹⁶ Regestr klejnotów, które się daje JegoMci Pani starościnie kamionackiej spisany w Roku 1704tym Dnia 1 stycznia, ibidem, k. 9–10.

¹⁷ T. Zielińska, op. cit., s. 299.

a ponadto gotowe łóżko karmazynowe, płotki, nakrycia do gotowalni, pawilon kitajkowy, poduszki, kołdry, piernaty, materace i wałki oraz dywan turecki pod łóżko¹⁸.

Znacznie okazałej prezentuje się *Regestr rzeczy ruchomych* spisany po śmierci Antoniego Oźgi przez jego małżonkę Różę z Rzeczyckich Oźdżynę, 1v. Kocową, który przygotowała na mający się odbyć we Lwowie kompromis, a więc zapewne sąd polubowny między spadkobiercami¹⁹. Obszerny spis obejmuje nie tylko ruchomości (srebra stołowe, srebra pajuckie i hajduckie, cynę, miedź, kulbaki i rzędy, czy garderobę), „porcynelle” – czyli kilka tuzinów filiżanek, „kaftyer porcynellowy nowy z sedesem cały, to jest imbryków z przykrywadełkami” siedem i tak popularne wówczas figurki porcelanowe do dekoracji kominka – ale i wyposażenie pałacu honiatyńskiego, znajdującej się przy nim kaplicy (obraz z ołtarza NMP Berdyczowskiej, lichtarze, puszek, ornaty i alby, a nawet „żelazo na opłatki”), skarbcza, w którym złożono przeróżne rzeczy – napierśnik z krucyfiksem, 3 armatki spiżowe na lawetach, żupan pąsowy, namiot turecki z kotarą, portrety różnych osobistości, 27 ksiąg wielkich i małych zamkniętych w gdańskim sepecie, a na koniec bryła mydła gdańskiego – i piwnic. Odrębne kategorie stanowiły wykazy stajni i stadnin, obór, wozowni, spichlerzy i gumien, specyfikacja długów, a na koniec odnotowano dwa statki – nową sztukę z pełnym wyposażeniem, która „pierwszy raz z Gdańska powróciła” oraz dubas stary, co „znacznej reparacji potrzebuje”.

Spisujący inwentarze rzadko jednak trzymali się ścisłych kryteriów, zwykle – zwłaszcza w przypadku regestrów pośmiertnych – notowali to, co znaleziono po otwarciu skrzyń, szaf czy lamusa. Stąd, wśród uporządkowanych z pozoru przedmiotów, znajdujemy niespodziewanie drobiazgi zaskakujące i niecodzienne, budzące zdziwienie i rujnąjące nasze wyobrażenie o właścicielu opisanego majątku. Takim zaskakującym przedmiotem może być chociażby „kolebka i stół do powijania dzieci sukrem zielonym obity” wymieniony w inwentarzu pośmiertnym Ożarowskiego wśród rzędów końskich, zwierciadeł kryształowych i zegara „kuranty bijącego”²⁰. Kolebki można się było spodziewać raczej w kobiecym wyposażeniu, ale i w tym wypadku nie budziłaby zastrzeżeń, gdyż Ożarowski – w chwili śmierci mężczyzna ponad pięćdziesięcioletni – miał nieletnie dzieci. Dlaczego jednak wśród końskich rzędów?

Podobny bałagan panuje w *Regestrze skrzyń i szkatuł*, jaki sporządzono po śmierci Elżbiety z Rzewuskich Koniecpolskiej, wojewodziny sieradzkiej, zmarłej w Równem 22 lipca 1722 r. Znaleziono wówczas m.in. sepecik biały, pończochę z wstążkami i tasiemkami, szkatułkę z listami i drobiazgami, puzdro ze srebrem, misy, talerze, lichtarze, kałamarz srebrny z pióreczkiem, skrzynkę cieleńca ze skóry, a w niej futra różne drobne, skrzynię z obrusami i chustami, kałamarzyk z pieczę-

¹⁸ Regestr klejnotów, sreber, sukien i innych rzeczy ruchomych przy elotacyi Jmć Pani Antoniny Oźdżanki, starościanki romanowskiej za JW. Jmci Pana Dominika Cetnera, starostę stockiego w wyprawie z Domu i Polski JW. Jmci Pana Antoniego z Ożóg Oźgi, starosty romanowskiego Ojca i Dobrodzieja oddanych i przez JW. Jmci Pana Cetnera zaraz po weselu odebranych 21 July Anno Dm. 1765, BOss., rkps 3649/III, b.p.

¹⁹ Regestr rzeczy ruchomych post fata JW. Jmci Antoniego Oźgi ... spisany dnia 16 XII 1767 r., ibidem.

²⁰ Spis inwentarzowy rzeczy ruchomych po śmierci Ożarowskiego Jerzego, oboźnego kor. sporządzony przez żonę w Drugii 15 V 1741, CAH Lwów, fond 835, opis 1, spr. 2177, k. 6.

cią Koniecpolskiej, pieczęć z orłem, a ponadto konfitury i 4 głowy kandyzowanego cukru, które najwyraźniej zabrała ze sobą w podróż do jednego z majątków nie spodziewając się śmierci²¹.

Nieco większy ład panuje wśród rzeczy spisanych po śmierci Teofili z Rzewuskich Walewskiej (zm. 1722), starościny warckiej, która zmarła zaledwie w trzy lata po ślubie²². Teofila otrzymała znaczny posag w wysokości 80 tys. złp. (60 tys. w gotowiznie i 20 tys. w klejnotach), o czym wspomniano w intercyzie przedślubnej²³. Wnosząc z tego rejestru obejmuje wyłącznie rzeczy, które starościna miała przy sobie w chwili śmierci w Demence. Zresztą autor spisu zaznaczył, że reszta majątku ruchomego została przy jej mężu „w Polsce” – głównie bielizna, koronki, suknie, chusty i srebra oraz stado koni, 47 klaczy i 3 koniki. W rejestrze uwzględniono kilka kategorii ruchomości – suknie z dodatkami (błękitna z galonem srebrnym i manto do niej srebrne podbite błękitną kitajką, cytrynowa perska srebrna z galonem srebrnym i manto z potrzebami srebrnymi, zielona gabinowa z galonem srebrnym, szagrynowa, piwoniowa gabinowa z galonem złotym, spódnica różowa partyrowa bogata z galonem srebrnym i manto z potrzebami srebrnymi), następnie rzeczy będące wyposażeniem sypialni (pawilon kitajkowy, kołdra, poduszki atłasowe karmazynowe, piernat wielki karmazynowy i firanki karmazynowe), części garderoby kobiecej – kornety, negliże, angażanty i bluzgiery. Odrębną kategorię stanowiły srebra i klejnoty (np. zausznicie diamentowe, kolce diamentowe, 15 kop pereł kałakuckich, sznur koralu na szyję, wstęgi bogate oraz paski złote i srebrne), a także chusty, czyli bielizna – 14 koszul szwabskich i holenderskich, poszewki flamandzkie, 6 gotowalni i 10 fartuchów szwabskich. Można sądzić, że rejestr ten był tylko częścią inwentarza pośmiertnego, jaki zamierzano sporządzić po śmierci zmarłej Teofili Walewskiej.

Niektóre przedmioty ujmowano w inwentarzach pośmiertnych nie tyle ze względu na ich wartość realną, co ich funkcję użytkową, związaną bezpośrednio z ich byłym właścicielem. W rejestrze Jerzego Marcina Ożarowskiego znajdujemy więc w jednym szeregu pudełko na mydło, pudełko do cukru, dzbanuszki i flaszeczki do herbaty, dzbanuszki do mleka i dzwonki paryskie, zwierciadła i lustra szklane (do świec?). Z pewnością jako wyposażenie gotowalni występuje upowszechniające się wśród elit – „naczynie potrzebne nocne srebrne *intus* złociste”, które podarował przed śmiercią kamerdynerowi czy też garnitur do komina żelazny. Wśród tych przedmiotów wymienia się również „okulary w srebro oprawne z zakładką na skronie, drugie bez zakładki” – co mogłoby wskazywać, że obożny koronny używał ich do czytania. Żadnej wątpliwości co do tego, że ich właścicielem był Ożarowski nie budzą również „dwa stoliki do grania kart sukнем zielonym wybite”, wiadomo bowiem, że zmarły był nie lada hazardzistą i zostawił żonie ponad 70 tys. złp. długów

²¹ Rejestr skrzyń i szkatuł, które w Równem były przy śmierci Elżbiety z Rzewuskich Koniecpolskiej, która w Równem 22 July 1722 (zmarła), CAH Lwów, fond 181, opis 2, spr. 391, k. 3.

²² Rejestr rzeczy pozostałych po zmarłej Imci Pani z Rzewuskich Teofili Walewskiej, starościny wartkiej, 14 januarii Anno Millesimo Septingentissimo Vigesimo Secundo w Demence, CAH Lwów, fond 181, opis 2, spr. 365, k. 11–13.

²³ Intercyza przedślubna Teofili z Rzewuskich i Aleksandra Walewskiego, *ibidem*, k. 1–2.

karcianych²⁴. Jednym z powodów, dla których żona zleciła sporządzenie inwentarza była chęć sprzedaży ruchomości męża i pokrycia tychże długów. Z pewnością, aby zatrzymać kilka własnych przedmiotów, odrębnie sporządziła registr rzeczy, które otrzymała od męża jako „moje własne i pod inwentarz nie podpadają”. Przeważają wśród nich kobiece drobiazgi i pamiątki – jajko srebrne do serdecznej wódki „darowane”, kropielniczka mała srebrna, portrecik Salwatora w srebrnej oprawie, krzyżyk hebanowy w złoto oprawny, „puliars” czarny w złoto oprawny, instrument „do robienia pasów z igłą srebrne do robienia węzełków” i niezbyt cenna biżuteria – sprzączki diamentowe do trzewików, kilka pierścionków diamentowych, bransoletka diamentowa i zegarek szczerozłoty „jeszcze przed ślubem darowany, na wiązanie mnie dany” z rubinami i łańcuszek złoty²⁵.

Nieco odmienny charakter mają registry zastawne czy dłużne, które po śmierci właściciela nabierają cech inwentarzy pośmiertnych i służą zwykle wycenie przedmiotów i ich spieniężeniu z przeznaczeniem na pokrycie długów czy zastawów. Wyraźny cel spieniężenia przedmiotów spisanych w registrze Teresy z Woynów Poniatowskiej, miecznikowej litewskiej, przyświecał układającemu go urzędnikowi. Dysponujemy dwoma niemal identycznymi registrami rzeczy miecznikowej, sporządzonymi w ciągu dwóch lat. Pierwszy z nich, spisany w 1707 r. to *Registr rzeczy zastawionych*, składający się z 16 pozycji wycenionych na 876 talarów bitych²⁶. Drugi to *Registr rzeczy ś. pamięci Im Pani Poniatowskiej do sprzedania*, który składa się z 20 mobilii wycenionych na 4130 talarów²⁷. Interesujący jest fakt znacznego podniesienia cen niektórych przedmiotów, co może być spowodowane nie tyle gwałtownym wzrostem ich wartości, co nieuczciwością sporządzającego registr lichwiarza, który biorąc przedmioty pod zastaw gotówki, oszukał potrzebującą, rozrzutną i stale zadłużoną Poniatowską. Podczas gdy w pierwszym registrze cztery bryty (bele) obicia perskiego wyceniono na 341 talarów, to w drugim ich cena wzrosła do 600 talarów, za 12 talerzy srebrnych miecznikowa otrzymała 135 talarów zgodnie z pierwszym spisem, zaś w drugim lichwiarz żądał 220 talarów, kołdra perska i szlafrok w kwiaty srebrny zmieniły wartość odpowiednio z 60 na 100 talarów. Cena pozostałych przedmiotów wzrosła średnio o 10–20 talarów. Tak więc registr mógł pełnić jeszcze jedną istotną funkcję – był świadectwem kłopotów finansowych, nieraz znacznych, polskiej magnaterii, żyjącej często ponad stan i zwyczajnie przejadającej majątek zgromadzony przez przodków.

Inwentarze szlacheckie stanowią ważne i ciekawe źródło historyczne, choć – w przeciwieństwie do inwentarzy mieszczańskich – nie cieszą się zbyt dużą popularnością wśród badaczy. Rozproszone w rozmaitych archiwach rodzinnych warte są głębszej analizy.

²⁴ Spis inwentarzowy rzeczy ruchomych po śmierci Ożarowskiego Jerzego, oboźnego kor. sporządzony przez żonę w Drugii 15 V 1741, CAH Lwów, fond 835, opis 1, spr. 2177, k. 3, k. 1–8; zob. też testament Jerzego Marcina Ożarowskiego, ibidem, k. 11–18.

²⁵ Ibidem, k. 3.

²⁶ Registr rzeczy zastawionych przez Teresę z Woynów Poniatowską w 1707, Biblioteka PAN i PAU w Krakowie, rkps 5881, k. 33.

²⁷ Registr rzeczy ś. pamięci IM Pani Poniatowskiej do przedania, ibidem, k. 36.